

Sygn. akt I C 767/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Danielski

Protokolant: prot. sąd. Anna Kustra

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko (...) Oddział w N.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu.

Sygn. akt I C 767/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 kwietnia 2017 roku

Powód Z. P., reprezentowany przez pełnomocnika, w pozwie z dnia 1 kwietnia 2016 roku (data nadania), sprecyzowanym w dniu 3 sierpnia 2016 roku złożonym do Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych tut. Sądu domagał się zasądzenia od strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. kwoty 20.119,32 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku braku wypłaty świadczenia rentowego z powodu trwałego uszczerbku na zdrowiu za okres 12 miesięcy – od 1 kwietnia 2013 roku do 30 marca 2014 roku oraz zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania (k. 1-6, 81-84).

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w związku z wypadkiem, jakiego doznał w dniu 15 września 1982 roku podczas odbywania zasadniczej służby wojskowej doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25 % i pozwany przyznał mu rentę inwalidy wojskowego, która była wypłacana regularnie przez pięć lat. W 1988 roku powód wyjechał do Republiki Federalnej Niemiec, zaś pozwany – wiedząc o tym, jak też o konsekwencjach powrotu w tym okresie do kraju - wyznaczył mu termin badania kontrolnego, na który powód się nie stawił. W związku z tym zaprzestano wypłaty świadczenia, przy czym powód nie ma wiedzy o jakiegokolwiek decyzji administracyjnej w tej sprawie. Starania powoda, aby obowiązek wypłaty świadczenia przejął właściwy niemiecki urząd ds. zabezpieczenia społecznego okazały się nieskuteczne, zaś w dniu 1 lutego 2016 roku powód wystąpił pisemnie do pozwanego z wezwaniem do dobrowolnej wypłaty świadczenia. Pozwany poinformował go o możliwości złożenia wniosku o wznowienie wypłaty świadczenia, jednak taka możliwość istnieje tylko na przyszłość, a on domaga się wypłaty za okres wcześniejszy. Co więcej - wcześniej, mimo korespondencji prowadzonej z pozwanym w latach 1991 - 2006 pozwany nie nadał jego pismom znaczenia wniosku o wznowienie wypłaty świadczenia. Pozwany nie skorzystał również z instytucji doręczenia zastępczego aktu administracyjnego o charakterze władczym. Powód dodał, iż jego uszczerbek ma charakter trwały

i nie rokuje poprawy, a ustalenie prawa do renty jest jego prawem nabytym. Wysokość świadczenia powód obliczył zgodnie z ustawą z dnia 29 maja 1974 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, podając, iż faktyczna wysokość renty miesięcznej wynosiła 75 % podstawy wymiaru świadczenia, tj. wówczas 1.676,61 zł. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazał art. 417 § 1 k.c. ponieważ ZUS posiada osobowość prawną i wykonuje nałożone ustawą obowiązki w imieniu Skarbu Państwa w zakresie ubezpieczeń społecznych. Szkoda wynikała zdaniem powoda z nieuprawnionego zaprzestania wypłaty świadczenia, podczas gdy uszczerbek ma charakter trwały i nie rokuje poprawy, jak też z bezpodstawnego przyjęcia, iż miejscem zamieszkania powoda jest miejsce jego pobytu na terenie ówczesnej RFN oraz wyznaczenia terminu badania kontrolnego w czasie, gdy powód nie mógł wrócić do kraju, przez co pozwany wykorzystał sytuację geopolityczną dla korzystnych dla siebie następstw prawnych. Szkoda wynikała nadto z braku decyzji w tym zakresie, którą powód mógłby zaskarżyć.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego – wniosła również o przekazanie sprawy do Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Nowym Sączu jako właściwego do jej rozpoznania (k. 60-64).

W uzasadnieniu przyznała, że pozwany może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. jako że wykonuje władzę publiczną poprzez orzekanie o zdolności do pracy i wydawanie decyzji w przedmiocie świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych, jednakże dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne jest stwierdzenie bezprawności działania, tj. sprzeczności z obowiązującymi przepisami, czego powód nie wykazał. Podniósł, iż w sprawach ubezpieczeniowych nie ma zastosowania art. 5 k.c., gdyż przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS mają charakter bezwzględnie obowiązujący, tj. muszą być stosowane w sytuacjach opisanych w ustawie. Powód miał świadomość, że przyznane mu świadczenie ma charakter okresowy, gdyż było przyznane na czas określony i w orzeczeniu wyznaczono termin kolejnego badania, na które jednak powód się nie stawił. Zgodnie zatem z przepisami ustawy z dnia 29 maja 1974 roku w takiej sytuacji wypłata świadczenia była wstrzymywana od najbliższego terminu płatności – ponadto świadczenia na podstawie ustawy przysługiwały jedynie w czasie pobytu osoby uprawnionej na terenie kraju, chyba że przepisy międzynarodowe stanowią inaczej. W umowie pomiędzy PRL i RFN z 9 października 1975 roku zostało ustalone natomiast, iż wypłata świadczenia była dokonywana przez instytucję, na której terenie osoba uprawniona stale przebywa. Powód nie poinformował pozwanego o wyjeździe, nie usprawiedliwił swej nieobecności na badaniu kontrolnym, ani nie wskazał adresu do korespondencji. Organ nie mając adresu, pod który skutecznie mógłby doręczyć korespondencję nie miał możliwości doręczenia powodowi decyzji, jednak wielokrotnie informował powoda potem, iż powód musi spełnić warunki do uzyskania świadczenia na terenie RFN, nie było możliwości przekazania renty inwalidy wojskowego na teren RFN. Pozwany zakwestionował również sposób wyliczenia odszkodowania, w tym przyjęcie okresu wskazanego w pozwie.

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2016 roku sprawa została przekazana do rozpoznania tut. Wydziałowi Cywilnemu Sadu Rejonowego (k. 76).

W piśmie procesowym z dnia 4 stycznia 2017 roku strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko i dodała, iż zasadne było przyjęcie, iż powód na stałe wyjechał do RFN, bowiem sam powód w piśmie z dnia 21 listopada 2005 roku to potwierdził. W pozostałych pismach powoda zamieszczony był niemiecki adres zamieszkania, a jedynie jako adres do doręczeń wskazał adres matki w kraju. W rozumieniu przepisów prawa cywilnego miejsce zamieszkania, czyli centrum interesów życiowych powoda nie znajdowało się zatem w Polsce. Pozwany nie mógł zastosować doręczenia zastępczego, które jest możliwe, gdy adresat co do zasady przebywa pod wskazanym adresem, ale jest nieobecny, a ponieważ decyzja administracyjna jest skuteczna dopiero od momentu jej doręczenia lub ogłoszenia pozwany nie mógł wydać decyzji i ograniczyć się do jej pozostawienia w aktach sprawy, gdyż nie wywołałaby ona skutków prawnych. Powód nie wykazał zresztą, jaki wpływ miał dla powstania szkody brak takiej decyzji, jak kształtowałyby się wysokość szkody i czy w ogóle by ona wystąpiła w przypadku wydania decyzji i przyjęcia skutku doręczenia. Pozwany odniósł się również do okoliczności wyznaczenia terminu badania, podając, iż został on wyznaczony już w orzeczeniu z 1985 roku, przed wyjazdem powoda do RFN, zatem nie można mówić o wykorzystaniu sytuacji geopolitycznej. Z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ terminu trzech lat od dowiedzenia się przez powoda o powstaniu szkody. Powód był informowany o możliwości ubiegania się o wznowienie świadczenia po

powrocie na stałe do Polski, w tym już w 2006 roku. Sam fakt nie zgłoszenia się na badanie kontrolne bez uzasadnionej przyczyny powodował jednak ustanie prawa do świadczeń, zgodnie z ustawą. (k. 94-97).

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska (nagranie z dnia 28.03.2017 r. 00:01:29)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Z. P. w okresie od 28 października 1981 roku do 11 kwietnia 1983 roku odbywał zasadniczą służbę wojskową. W dniu 15 września 1982 roku uległ wypadkowi, w wyniku którego orzeczono u niego trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 25 % i decyzją Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej z dnia 31 marca 1983 roku został uznany za niezdolnego czasowo do służby wojskowej na okres sześciu miesięcy, zaś orzeczeniem Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 16 lutego 1984 roku został zaliczony do trzeciej grupy inwalidztwa z ogólnego stanu zdrowia i wyznaczono kolejny termin badania na luty 1985 rok. Jednocześnie decyzją ZUS z dnia 22 lutego 1984 roku przyznano powodowi rentę inwalidy wojskowego na okres od dnia 11 kwietnia 1983 roku i podjęto jej wypłatę od dnia 1 sierpnia 1983 roku tj. trzy miesiące wstecz od daty złożenia wniosku – wysokość świadczenia została ustalona na 75 % podstawy wymiaru renty, tj. 6.975 zł. W lutym 1985 roku ponownym orzeczeniem Komisji Lekarskiej powód został ponownie zaliczony do trzeciej grupy inwalidów wojskowych i wyznaczono termin kolejnego badania na sierpień 1985 roku. W wyniku tego badania kontrolnego powód pozostał nadal zaliczony do trzeciej grupy inwalidztwa – termin badania kontrolnego wyznaczono na sierpień 1988 roku. Renta z tytułu inwalidztwa była regularnie wypłacana (i waloryzowana) przez właściwy z uwagi na miejsce zamieszkania powoda oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ostatnia decyzja w sprawie waloryzacji renty została wydana w maju 1988 roku.

Dowód: /niesporne, kopia protokołu powypadkowego k. 7-8, zaświadczenie z dnia 28.01.1984 r. k. 9, kopia Orzeczenia nr (...) k. 10-11, kopia Orzeczenia z dnia 16.02.1984 r. k. 12-13, kopia decyzji o przyznaniu renty z dnia 22.02.1984 r. k. 14-15, kopia pozostałej dokumentacji ubezpieczeniowej k. 16-33 – w tym Protokołu badania kontrolnego z dnia 25.08.1988 r. k. 33, oryginały dokumentów ubezpieczeniowych znajdujące się w aktach ZUS nr 85895 J/L., częściowo zeznania powoda – nagranie z rozprawy z dnia 28.03.2017 r. 00:06:01-00:21:27/.

Powód w czerwcu 1988 roku wyjechał w celach zarobkowych do RFN, nie wskazując organowi rentowemu adresu swego zamieszkania. W związku z wyjazdem powód nie stawił się na termin badania w sierpniu 1988 roku, nie usprawiedliwiając swej nieobecności. Protokół z badania kontrolnego Komisji Lekarskiej zawiera adnotację „adresat wyjechał do RFN”. W związku z tym pozwany wstrzymał wypłatę renty, nie wydając w tym przedmiocie decyzji administracyjnej i nie doręczając jej, ponieważ nie posiadał adresu powoda w Republice Federalnej Niemiec i uznając, iż decyzja ta byłaby nieskuteczna bez doręczenia jej powodowi.

Dowód: /protokół Badania kontrolnego z dnia 25.08.1988 r. k. 36 akt ZUS nr 85895 J/L., zeznania powoda – nagranie z rozprawy z dnia 28.03.2017 r. 00:06:01-00:21:27, niesporne/.

W 1991 roku powód rozpoczął korespondencję z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych domagając się wyjaśnień w sprawie braku wypłaty renty, najpierw od Oddziału ZUS w Z., następnie w maju 1992 roku – od Prezesa ZUS. W tym ostatnim piśmie wskazał jako swoje miejsce zamieszkania adres w RFN. W odpowiedzi otrzymał informację o obowiązujących przepisach, w tym, iż właściwa dla ustalenia prawa i wysokości świadczenia oraz jego wypłaty jest instytucja ubezpieczeniowa państwa, na którego terytorium zamieszkuje na stałe osoba uprawniona oraz w celu uzyskania takiego świadczenia powinien spełnić warunki według przepisów obowiązujących w danym kraju. Ponadto pouczonego powoda, iż obowiązujące przepisy nie przewidują przekazywania świadczeń przyznanych przez polską instytucję ubezpieczeniową osobom, które zamieszkują na terytorium RFN. Pismem z dnia stycznia 2000 roku powód, przebywając nadal w RFN, zwrócił się pisemnie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Z. o zbadanie jego sprawy w świetle nowych przepisów emerytalno – rentowych, wskazując, iż od czasu, gdy wyjechał na stałe do RFN zaprzestano mu wypłacać świadczenie rentowe, a próby uzyskania świadczenia na terenie RFN okazały się nieskuteczne. W odpowiedzi otrzymał informację, iż z uwagi na wyjazd do RFN przed dniem 1 stycznia 1991 roku zastosowanie znajdują przepisy umowy pomiędzy PRL i RFN o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym z dnia 9 października 1975 roku i właściwa dla ustalenia prawa i wysokości świadczenia oraz jego wypłaty jest niemiecka

instytucja ubezpieczeniowa, gdzie powinien zgłaszać wniosek. Dalszą korespondencję powód prowadził z ZUS w 2005 i 2006 roku i domagał się ponownej wypłaty renty, jednak uzyskał odpowiedź analogiczną, jak poprzednio, przy czym został pouczone, iż po ewentualnym powrocie do kraju może złożyć wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty. W korespondencji tej powód wskazywał adres w Niemczech, a jedynie jako adres do doręczeń – adres w Polsce, gdzie zamieszkiwała jego matka. W dniu 1 lutego 2016 roku powód wezwał pisemnie pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia w wysokości 61.699,63 zł w terminie 14 dni od doręczenia wezwania, z tytułu braku wypłaty świadczenia rentowego za okres trzech lat wstecz. W odpowiedzi pozwany poinformował o konieczności złożenia stosownego wniosku i przedłożenia dokumentacji.

Dowód: /kopia korespondencji powoda i ZUS z lat 1991 – 2006 k. 34-49, oryginały korespondencji: pismo powoda z dnia 13.01.2000 r. k. 39 akt ZUS nr 85895 J/L. i odpowiedź ZUS z dnia 24.01.2000 r. k. 40 akt ZUS nr 85895 J/L., pismo powoda z dnia 16.03.2006 r. k. 41 i odpowiedź z dnia 23.05.2006 r. k. 42 akt ZUS nr 85895 J/L., kopia wezwania do zapłaty z dnia 1.02.2016 r. k. 50-51 i oryginał k. 53-54 akt ZUS nr 85895 J/L./.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów, w tym przedłożonych przez strony dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach ZUS nr 85895 J/L., jak też częściowo w oparciu o zeznania powoda Z. P..

Jeśli chodzi o dokumenty zebrane w sprawie nie budzą one wątpliwości, co do ich zgodności z rzeczywistym stanem, nie były kwestionowane przez strony i Sąd w całości się na nich oparł dokonując ustaleń w sprawie. Dokumenty te pozwoliły na weryfikację twierdzeń stron odnośnie istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności potwierdziły fakt, iż w dacie wydania orzeczenia z 1985 roku został ustalony termin następnego badania kontrolnego, wyznaczony na sierpień 1988 roku, a zatem powód – wbrew swym twierdzeniom - posiadał informację w tym zakresie i winien był uwzględnić to zamierzając dłuższy wyjazd poza granice kraju, zwłaszcza mając na uwadze ówczesny ustój polityczny. Dokumenty te potwierdzają również, iż powód nie stawiał się na termin badania kontrolnego, co było powodem wstrzymania wypłaty świadczenia.

Zeznania powoda Sąd co do zasady obdarzył wiarą, jednakże nie w zakresie, w którym zaprzeczył on, aby posiadał wiedzę na temat terminu badania wyznaczonego w 1985 roku na sierpień 1988 roku i w części, w jakiej twierdził, iż nie wiedział, że renta ma charakter okresowy. W świetle przedstawionych dokumentów twierdzenia powoda w tym zakresie należy uznać za nie znajdujące potwierdzenia w materiale dowodowym, zwłaszcza mając na uwadze, iż powód pobierał świadczenie rentowe od 1983 roku, a w okresie przed 1988 rokiem był kilkakrotnie wzywany na badania kontrolne i stawiał się na nich, co skutkowało dalszą wypłatą świadczenia i świadczyło o okresowym charakterze renty. Pozostałe twierdzenia powoda są rzeczowe i korelują z ustalonym stanem faktycznym.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 417 § 1 i 2 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przepis art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako "niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej". Stanowi więc on ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze działania, która nie znajduje zastosowania lub znajduje ograniczone zastosowanie tylko wówczas, gdy ustawodawca odrębnym unormowaniem określa konsekwencje niektórych działań organów władz publicznych. Dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i związku przyczynowego. Przepis art. 417 k.c. nie zawiera w tej kwestii żadnej regulacji, a tym samym znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego - w szczególności ujęte w przepisach art. 361, 444-448 k.c.

Zgodnie z art. 417 k.c. odpowiedzialność władz publicznych dotyczy ich działań i zaniechań. Ta regulacja pozostaje w zgodzie z interpretacją art. 77 ust. 1 Konstytucji RP przez TK. W zgodzie z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP ustawodawca stanowi, że władze publiczne ponoszą odpowiedzialność za swoje zachowania, jeżeli są one "niezgodne z prawem". Wyrażany jest pogląd, utożsamiający tę przesłankę z funkcjonującym w cywilistyce pojęciem bezprawności /tak: A.Olejniczak w Komentarz do art.417 kodeksu cywilnego w: A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Przyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010/.

Do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego wystarczające jest stwierdzenie, że w wyniku bezprawnego działania funkcjonariusza władzy publicznej przy wykonywaniu czynności związanych z wykonywaniem tej władzy doszło do powstania szkody po stronie powodowej.

Niewątpliwie – co zresztą pozwany przyznał, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c., jako że przyznany mu zakres kompetencji stanowi wykonywanie władzy publicznej w rozumieniu tego przepisu – Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest samodzielną osobą prawną wyposażoną przez ustawodawcę w uprawnienia władcze w zakresie orzekania o zdolności do pracy i wydawania decyzji w przedmiocie świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Powód nie wykazał jednak zdaniem Sądu podstawowej przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.p.c. tj. bezprawności działania/zaniechania pozwanego organu. Wszelkie podejmowane przez pozwanego działania miały bowiem oparcie w przepisach prawa, obowiązujących w dacie ich podjęcia.

Przede wszystkim zauważyć należy, iż wbrew twierdzeniom powoda termin badania kontrolnego (ponownego) wyznaczony został w dacie wydania orzeczenia z 1985 roku i był powodowi znany. Z zaświadczenia z dnia 22 sierpnia 1985 roku wynika bowiem, że następne badanie zaplanowano na sierpień 1988 roku. Powód uczestniczył już wcześniej w badaniach kontrolnych, stawiał się na nich, z czego wynika, iż posiadał o nich wiedzę, nie było to pierwsze badanie kontrolne po przyznaniu renty. Powód powinien zatem tak zaplanować swoje sprawy, aby – chcąc nadal pobierać rentę - stawić się na wyznaczonym terminie badania ze stosowną dokumentacją. Nie czyniąc tego pozbawił się uprawnienia do dalszej wypłaty świadczenia, bowiem zgodnie z treścią art. 51 Ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin z dnia 29 maja 1974 roku, w brzmieniu obowiązującym w 1988 roku (t.j. z dnia 21 lutego 1983 r. Dz.U. Nr 13, poz. 68), prawo do świadczeń powstawało z dniem spełnienia się wszystkich warunków wymaganych przez ustawę do uzyskania tego prawa, zaś ustawało, gdy: 1) odpadnie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania świadczeń; 2) osoba pobierająca świadczenia uzależnione od inwalidztwa mimo wezwania organu rentowego nie poddała się badaniu lekarskiemu bez uzasadnionej przyczyny; 3) w związku ze śmiercią osoby uprawnionej.

W przypadku nie poddania się badaniu lekarskiemu przez powoda, którego prawo do świadczenia wynikało niewątpliwie z orzeczonego inwalidztwa, z mocy prawa ustało jego prawo do renty. Powód nie tylko nie stawił się na badaniu, ale i nie poinformował o przyczynach nieobecności (nie usprawiedliwił jej), co skutkowało ziszczeniem się przesłanki z art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy. Organ rentowy działał zatem na podstawie ustawy i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, bowiem zaistniały przesłanki do odbioru świadczenia powodowi (wstrzymania wypłaty).

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż okoliczność braku wydania w tym przedmiocie decyzji nie ma wpływu na ustalenie, iż warunek ustawowy przewidziany w art. 51 cyt. ustawy został spełniony. Decyzja w przedmiocie wstrzymania prawa do renty niewątpliwie powinna być wydana, ale miała ona charakter wyłącznie daklaratoryjny, gdyż skutek w postaci ustania prawa do świadczenia wynikał z mocy prawa i następował z chwilą zaistnienia przesłanek w ustawie określonych. Nie ulega również wątpliwości, iż brak wydania i doręczenia decyzji powodowi wynikał z faktu, iż nie był początkowo znany organowi rentowemu adres zamieszkania powoda, bowiem pozwany dysponował jedynie informacją, iż powód wyjechał do RFN. Powód winien był powiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych o zmianie adresu, wskazując aktualny adres, co umożliwiłoby organowi rentowemu doręczenie stosownej decyzji.

Jednocześnie dla ustania prawa do świadczeń miała znaczenie zmiana miejsca zamieszkania powoda. Art. 5 ustawy z dnia 29 kwietnia 1974 roku w ówczesnym brzmieniu stanowił, iż świadczenia określone w ustawie przysługują w czasie pobytu osoby uprawnionej na obszarze Państwa Polskiego, chyba że niniejsza ustawa albo umowy międzynarodowe stanowią inaczej. Jak powód sam przyznał w 1988 roku wyjechał do RFN i jego pobyt tam trwał nieprzerwanie aż do 1991 roku, zarówno z uwagi na podjęte zatrudnienie, jak i sytuację polityczną w kraju. Należy zgodzić się zatem z pozwanym, iż w tamtym czasie powód nie posiadał miejsca zamieszkania w kraju - w rozumieniu art. 25 k.c. W wyroku z dnia 25.11.1975 r. (III CRN 53/75, OSNCP 1976, Nr 10, poz. 218) Sąd Najwyższy stwierdził, iż o stałości pobytu decyduje przede wszystkim takie przebywanie, które ma cechy posiadania w określonej miejscowości głównego ośrodka swoich osobistych i majątkowych interesów. Ponieważ powód w tamtym czasie nie przyjeżdżał do kraju, pracował na terenie RFN, tam zamieszkiwał, słusznie organ rentowy uznał, iż posiada tam swoje stałe (w tym czasie) miejsce zamieszkania, a w związku z tym organ rentowy w kraju nie był uprawniony/zobowiązany do wypłaty świadczenia, gdyż zgodnie z łączącą PRL i RFN umową o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym z dnia 9 października 1975 roku renty i emerytury z zaopatrzenia emerytalnego przyznawała i wypłacała według obowiązujących ją przepisów instytucja ubezpieczeniowa państwa, na którego terytorium zamieszkuje na stałe osoba uprawniona. Starania powoda o wypłatę renty przyznanej mu w kraju przez odpowiednie instytucje w RFN nie przyniosły efektu, gdyż przepisy wspomnianej umowy nie przewidywały możliwości przekazywania rent inwalidów wojskowych przyznanych przez polską instytucję ubezpieczeniową osobom, których stałe miejsce pobytu było w RFN.

Zaznaczyć też należy, że z korespondencji załączonej do akt sprawy wynika, iż powód w 1991 roku w piśmie do ZUS wskazywał co prawda jako swój adres S., jednakże już w 1992 roku w piśmie do Prezesa ZUS przyznał, iż przebywa nadal w RFN, wskazując adres na terenie tego państwa, co nadal nie uzasadniało wznowienia wypłaty renty z uwagi na zamieszkiwanie poza krajem. W kolejnych pismach powód wskazywał również adres w Niemczech, jedynie jako adres do doręczeń podając miejsce zamieszkania swojej matki G. P.. Został w związku z tym poinformowany, iż wniosek o wznowienie wypłaty świadczenia może złożyć po powrocie i zamieszkaniu na stałe w Polsce.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, iż nie została wykazana przez powoda bezprawność działania pozwanego, wobec czego bezprzedmiotowe było badanie kolejnych przesłanek istnienia odpowiedzialności strony pozwanej, tj. wystąpienia szkody po stronie powoda i związku przyczynowo-skutkowego z działaniem pozwanego. Przesłanki z art. 417 k.c. muszą bowiem zostać spełnione łącznie i brak jednej z nich wyklucza uwzględnienie powództwa.

Odnosząc się końcowo do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną należy stwierdzić, iż nie jest on zasadny.

Nie ulega wątpliwości, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (442^[1] k.c.). Powód dochodził jednak w niniejszym postępowaniu roszczenia odszkodowawczego będącego równowartością nie wypłaconej mu renty za okres od 1 kwietnia 2013 roku do 30 marca 2014 roku. Powód w istocie domaga się zatem zapłaty poszczególnych rat świadczenia okresowego za wskazany okres w związku ze szkodą, wyrządzoną mu wskutek czynu niedozwolonego polegającego na bezprawnym w jego ocenie wstrzymaniu wypłaty renty. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015 roku (III CSK 167/14) roszczenia o zapłatę zaległych i konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. z upływem trzech lat od dnia wymagalności poszczególnych rat. Powód nie może zatem dochodzić tych roszczeń za okres dłuższy niż trzy lata wstecz od wniesienia pozwu. Pozew został złożony w dniu 1 kwietnia 2016 roku (data nadania) zatem żądanie powoda obejmuje raty rentowe za okres nie przekraczający trzech lat przed złożeniem pozwu.

--	--

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż powód nie wykazał swego roszczenia, w szczególności nie wykazał bezprawności działania pozwanego.

Mimo zasady odpowiedzialności za wynik procesu Sad nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, mając na uwadze zasady słuszności – powód występował bowiem z roszczeniem odszkodowawczym, mogąc przypuszczać, iż przysługuje mu skuteczne roszczenie wobec pozwanego (art. 102 k.p.c.).

Z.

1) (...)

2) (...)

3) (...)

4) (...)

2017-05-22